

Nagrody dla najlepszych

Kontrapunkt' 2002

Na odbywającym się w kwietniu w Szczecinie Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Małych Form „Kontrapunkt 2002” spektakl Wrocławskiego Teatru Lalek *Śmieszny staruszek* Tadeusza Różewicza w reż. Wiesława Hejny został wyróżniony jedną z głównych nagród festiwalu – Nagrodą Magnolii (10 000 zł). Ponadto dziennikarze akredytowani przy festiwalu przyznali spektaklowi swoją nagrodę „za oryginalną inscenizację klasyki współczesnej i mistrzostwo zbiorowej animacji”.



ANIMACJE Bielsko-Biała 2002

Grand Prix bielskich ANIMACJI – Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Wizualnej (nagroda honorowa – obiekt zaprojektowany i wykonany przez prof. Małgorzatę Dajewską z wrocławskiej Katedry Szklą) zdobył spektakl Piotra Tomaszuka *Ofiara Wilgefortis* w reż. autora. Do nagrody tej nominowane były trzy widowiska:

Toccata Figurentheater Wilde&Vogel z Niemiec oraz *Mr. Scrooge i Ofiara Wilgefortis* Teatru Lalek Białaluka w Bielsku-Białej.

Pozostałe nagrody festiwalu:

- Nagroda w dziedzinie reżyserii:
 - Piotr Tomaszuk za *Ofiarę Wilgefortis*
- Nagroda w dziedzinie scenografii:
 - Mikołaj Malesza za *Ofiarę Wilgefortis*
 - Michael Vogel za *Toccate*
 - Eva Farkasova i Jan Zavarsky za *Mr. Scrooge'a*
- Nagroda w dziedzinie muzyki:
 - Charlotta Wilde za muzykę do *Toccaty*
- Nagroda w dziedzinie sztuki aktorskiej (za rolę żeńską):
 - Nina Dimitrowa za rolę w spektaklu *Płaszcz*
- Nagroda w dziedzinie sztuki aktorskiej (za rolę męską):
 - Ryszard Sypniewski za rolę Magistra Ludens w *Oferze Wilgefortis*
 - Michael Vogel za rolę w spektaklu *Toccata*

Dziennikarze akredytowani przy festiwalu ANIMACJE przyznali Nagrodę Dziennikarzy spektaklowi *Toccata* Figurentheater Wilde&Vogel. Do swojej nagrody nominowali trzy spektakle: *Płaszcz* Teatru Credo, *Złoty puchar* Teatru Skazka i *Toccate* Figurentheater Wilde&Vogel.

Ogólna pula nagród festiwalu wyniosła 30 000 zł.

Katowice – Dzieciom



Jury Festiwalu Teatrów Lalek „Katowice – Dzieciom” Nagrodę Prezydenta Miasta Katowic (10 000 zł) za najlepsze przedstawienie festiwalu przyznało Rówieńskiemu Teatrowi Lalek z Równego na Ukrainie za spektakl *Noc Bożego Narodzenia* w reż. Sergija Bryżana. Nagrody aktorskie zdobyli: Jarmila Vlačkova z Hradca Králové za kreację w autorskim spektaklu *O leniwej Lidunie i trzech prządkach* oraz Viktor Sabo z Bańskiej

Bystrzycy za rolę w sztuce *Czerwony Kapturek albo Wieczór u madame D'Aulnoy, kiedy podawano truskawkową herbatę i opowiadano baśnie Iwety Skripkowej* w reż. Marjana Peckl.

Nagrodę katowickiego oddziału ZASP przyznano zespołowi Teatru Tęcza z Słupska za animację w spektaklu *Złote serce* Małgorzaty Kamińskiej-Sobczyk w reż. autorki.



Teatr w Walizce

Jury XV Międzynarodowego Festiwalu Teatru w Łomży, który odbywał się w Łomży, przyznało następujące nagrody:

- Nagrodę Prezydenta Miasta Łomży za koncepcję inscenizacyjno-plastyczną nawiązującą do tradycji ludowej w spektaklu *Dzied i Żuraw* Białoruskiego Teatru Lalek z Mińska
- Nagrodę Marszałka Województwa Podlaskiego oraz Nagrodę Starosty Powiatu Łomżyńskiego za kreacje aktorskie dla: Katarzyny Gromolowicz, Mirosława Kucharzkiego i Janusza Słomińskiego w spektaklu Teatru Lalek Pleciuga ze Szczecina *Duvelor albo farsa o starym diable* w reż. Konrada Dworakowskiego
- Nagrodę Fundacji im. Stefana Batorego za spektakl *Śnieżka* w wykonaniu Państwowego Teatru Lalek w Siłwen (Bulgaria)
- Nagrodę Rektora Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Łomży za sugestywne aktorstwo dla Larisy Mikulisz i Olega Żugzdy w spektaklu *Tea for two* Teatru Lalek z Grodna (Białoruś)
- Ponadto jury wyróżniło Chmielnicki Teatr Lalek (Ukraina) za spektakl *Iwasik Telesik*, Natalię Kotlarową za rolę w spektaklu *Legenda o dobrym sercu* Teatru Lalek Ogniw z Moskwy oraz Przemysława Karwowskiego za scenografię do spektaklu *Syn gwiazdy* Teatru Rabcio z Rabki.

Warszawski Pałac Teatralny

W plebiscycie publiczności Warszawskiego Pałacu Teatralnego I miejsce zdobył spektakl *Pierścień i róża* w wykonaniu Teatru Baj Pomorski z Torunia (reż. Janusz Rył-Kryształowski), II – *Tygrys Pietrek* krakowskiej Groteski (reż. Grzegorz Kwieciński), III – *Czerwony Kapturek* Teatru Tatro ze słowackiej Nitry (reż. Ondrej Spisak).

Festiwal Szkół Teatralnych



W dniach 21-26 czerwca odbywał się w Białymstoku Międzynarodowy Festiwal Szkół Teatralnych. Zaprezentowano 61 przedstawień, wystąpiło 16 szkół, kilka teatrów, odbyły się prezentacje filmów animowanych i wystawy plastyczne. Festiwalowi towarzyszyła też dwudniowa międzynarodowa konferencja naukowa pt. *Inspiracje we współczesnym teatrze lalek* oraz posiedzenie międzynarodowej komisji szkolnej UNIMA. W festiwalu wzięło udział około 400 uczestników z 28 krajów świata.

Festiwal Strachów



W czerwcu (15-16 VI) po raz trzeci odbył się w Psarach w powiecie będzińskim **Festiwal Strachów**, organizowany przez Waldemara Musiała i jego Teatr Lalki i Aktora Arena. Festiwal Strachów adresowany jest w szczególności do środowisk wiejskich. Ma trzy etapy: plastyczny - **Strachy na lachy** (malowanie na kartonie postaci stracha), konstrukcyjny - **Strach Polski** (budowanie stracha na wróble) i happeningowy - **Straszylaki** (przygotowanie „kostiumu dla strachów i ich prezentacja na ulicznej paradzie).

Konkurs na sztukę teatralną



W Poznaniu rozstrzygnięto 13. edycję konkursu na sztukę teatralną dla dzieci i młodzieży. *Wśród różnorodnych propozycji jury nie dostrzegło sztuk dojrzałych formalnie i podejmujących istotną dla młodego widza problematykę. Zbyt często autorzy nie doceniają w dziecku partnera do refleksji i dyskusji o ważnych dla niego sprawach.*

Dlatego też w tym roku jury po przeczytaniu 69 nadesłanych prac postanowiło nie przyznawać nagród, ale trzy równorzędne wyróżnienia po 3 333, 33 zł każde. Otrzymali je:

- Anna Bocian Czyż za pracę *Ślimaczek i Zmorka*
- Krystyna Chołoniewska za *Śnieżynkę*
- Grzegorz Reszka za *Bołero*

Ponadto jury wyróżniło sztukę *Mój świat* Doroty Czech, *Tycjanowski odcięty* Bożeny Borek, *Wszystkie smoki o tym wiedzą* Izabeli Degórskiej i *Przystanek* Jerzego Wellera.

Podsumowanie konkursu organizowanego przez Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu odbędzie się tradycyjnie na Wyspie Edwarda w Zaniemyślu w ramach warsztatu dramatopisarskiego w dniach 28-30 września br.

Janusz Gajos o teatrze lalek

fragment rozmowy

Katarzyny Bielias z Januszem Gajosem,

Gazeta Wyborcza – Duży Format nr 2/2002

- (...) Co przyszedłemu Stalinowi, Bigdzie, Swidrygałowi, Cześnikowi dała praca w teatrze lalkowym w Będzinie?

- Miałem wtedy 18 lat. Stałem schowany za parawanem, trzymałem kulek od główki, w drugiej ręce druty, które poruszały rękami lalki, i wiedziałem, że jeśli ten człowieczek nade mną podrapie się po głowie, będzie to znaczyło, że się strasznie martwi. I że zawsze trzeba dobrze się zastanowić, jaki gest ma wykonać, bo jest to sygnał dla widowni. Nabierałem poszanowania dla formy w teatrze. Uświadomiłem sobie, że wszystko, co zrobimy przed publicznością, musi mieć swój sens i nie może tam być nic przypadkowego, bo widzowie będą się domagali wytłumaczenia. To był klucz do myślenia o aktorstwie, który jest mi przydatny do dziś.

Kiedy powstaje rola, staram się patrzeć na siebie z boku, jak na lalkę, którą sam uruchamiam. Czasami przydaje się to również w życiu. Tylko w życiu czasem trudno opanować emocje.

Forma to jest coś, co wymyślamy i traktujemy jako sygnał dla innych. W aktorstwie, tak jak w malarstwie czy w muzyce, jest ona sposobem porozumiewania się. Wkłada się w nią ducha.

Oczywiście doszedłem do tych wniosków później, na początku byłem po prostu skupiony na tym, jak lalka się rusza i jak dopasować do niej głos.

- To był teatr dla dzieci? Jak Pan tam trafił?

- To był Teatr Lalki i Aktora, który istnieje do dziś. Wtedy prowadził go Jan Dorman, plastik z wykształcenia. Zwrócił na mnie uwagę po szkolnym przedstawieniu *Pana Tadeusza*. Zwierzyłem mu się, że chciałbym zdawać do szkoły teatralnej, a on powiedział: - Wie pan, tam szalenie trudno się dostać, gdyby się panu nie udało, niech pan przyjdzie do mnie.

Oczywiście mi się nie udało, więc poszedłem. Pierwszy raz zobaczyłem wtedy teatr od kulis. Budynek teatru, szczególnie pusty, do tej pory robi na mnie niesamowite wrażenie. To coś uśpionego, co nagle ożywa. Tajemnicze miejsce, szalenie intymne. Dorman w teatrze dla dzieci uprawiał sztukę, jak na tamte czasy, awangardową. Tam pierwszy raz zetknąłem się z myśleniem obrazem. Porozwieszał np. na sali sznurki, na nich pieluszki i zapytał nas, co to jest. Kombinovaliśmy na wszystkie sposoby i nic. A on powiedział: - Jak to? To są nienarodzone dzieci.

Ten nowy sposób myślenia zafascynował mnie, został we mnie do dziś.

Do szkoły filmowej w Łodzi zdawałem cztery razy. W teatrze Dormana spędziłem dwa lata (...).



Recenzje¹



► **Słowik** katowickiego Ateneum toczy się w niespiesznym rytmie właściwym wschodniemu teatrowi. Konwencja teatru bunraku, którą w sposób widoczny zafascynowany jest reżyser Jan Brożek, pozwala zupełnie inaczej niż do tego przywykliśmy rozłożyć akcenty dramaturgiczne, dostrzec pomijane aspekty fabuły, odczytać nowe znaczenia i walory pierwowzoru literackiego. A zatem mamy teatr, gdzie równie fabule znaczenie ma sama forma przedstawienia. Forma atrakcyjna, przyciągająca swą innością uwagę widza, zawierająca sporą dawkę elegancji – liturgii nawet – i tajemnicy. Poprzez jej zastosowanie reżyser przelamuje obowiązujący stereotyp opowiadania baśni i stosuje inny, zaskakujący widza, sposób narracji.

Jak każda tradycja bunraku mamy na scenie narratora, muzyka i animatorów, w funkcjach nieco zmodyfikowanych w stosunku do tradycyjnego teatru z wyspy Awaji. Narratorów jest kilku. Ci „właściwi” siedzą po prawej stronie sceny; są zarazem animatorami, a zmieniają się miejscami na scenie i rolami w zależności od toku scenicznych wydarzeń. Po lewej stronie sceny reżyser umieścił Cesarza. Cesarz jest postacią wśród innych wyjątkową: on jeden sam wypowiada swój tekst (lalkę Cesarza animuje ktoś inny), a dodatkowo, można tak powiedzieć, pełni funkcję muzyka, mając do dyspozycji (zamiast samisenu) proste instrumenty muzyczne. Ciekawym zabiegiem inscenizacyjnym jest pozwolenie niektórym postaciom sztuki (np. Rybakowi) na mówienie we

własnym imieniu (łączenie animacji i narracji), co pozwala m.in. na wyraźne skonstruowanie świata dobrego i zdemoralizowanego dworu.

Cesarz i Narratorzy ubrani są w bogate stroje-ornaty, które przywdziewają w momencie przyjmowania na siebie roli. Lalki są wyraziste, barwne, bogate, choć chciałoby

się, by bardziej na scenie „żyły”. Całości dopełnia usytuowany na horyzoncie teatr cieni z projekcją postaci Smoka, Słowika oraz scen z łodzią i wodą (bardzo piękny, poetycki obraz). I w całym tym, udanym przecież spektaklu, widzom przywiązany do literatury zabraknie jednej tylko rzeczy: andersenowskiej baśni z jej nieodłącznym sentymentalizmem. (Ik)

Słowik – wg Andersena. Reż. Karel Brożek, scen. Alois Tomanek, Teatr Lalek Ateneum, Katowice. Premiera marzec 2002.

► W **Smoku Kubie** produkcji Opolkiego Teatru Lalki i Aktora w reżyserii Lecha Chojnackiego nie tyle świat smoczy, co świat ludzki został ciekawie sportretowany. Dobrotliwy Smok Kuba (Norbert Kaczorowski), który nie ma zamiaru nikomu wyrządzić niczego złego (zamiast tego bawi się z żabami i baranami – ładne i zabawne rozwiązanie plastyczne – animowane za pomocą zatkniętego od dołu drążka barany jak chmurki pomykają w równym tempie i odstępach po okrągłościach pagórka) swoim postępowaniem pogłębia jeszcze stan nudy w bajkowym królestwie. Mamy świat dworu i prostych mieszkańców próbujących się skonfrontować z niepoprawnym zachowaniem Kuby. Król i dwie Księżniczki są przedstawiani albo w lalkowym, albo w żywym planie, co stanowi ciekawy pomysł reżyserki i pozwala wydobyć więcej cech postaci. W planie lalkowym Księżniczki Gryzelda (Mariola Ordak

Kaczorowska) i Brygida (Aleksandra Wojtanowicz) są drobnymi lalkami rękawiczkowymi o ruchomych szerokich ustach animowanymi energicznie i z dużą dawką humoru – ułatwia to ich równie zabawny wygląd. Ich ojciec Król – łalusi i modniś (który próbuje zresztą narzucić córkom swój punkt widzenia poprzez własne odbicie w lustrze) okazuje się kolejnym niezdolnym do bajkowej roli mężczyzną, w chwili gdy nad królestwem zawisa niebezpieczeństwo bierze po prostu nogi za pas nie troszcząc się ani o córki, ani o poddanych. Zabawną parą bohaterów stanowią także Baba (Dorota Nowak) i Chłop (Jan Chrabot), którzy animowani za ustawionymi równolegle na scenie parawanami prowadzą dowcipny dialog o nudzie. Smocza rodzina odgrywana jest przez aktorów poubieranych w poduchowate, tworzące smocze kształty i wymuszające nieco ociężałe ruchy kostiumy, przy czym najciekawiej wyszła parodia chrześcijańskiego (pseudouczonego) doktora – Doktor Daj Tu Jen (Jan Kaleta), diagnozującego u Kuby nieuleczalną dobroć. Całość spektaklu bardzo sprawnie prowadzi Narrator (Andrzej Mikosza), w sposób umiejętny zagadujący publiczność, w trakcie gdy za kurtyną dokonują się scenograficzne zmiany. Trafne portrety świata dorosłych i duża dawką humoru sprawiają, że *Smok Kuba* to bajka nie tylko dla dzieci. (ZG)

Smok Kuba – Manusz Kozubek, Opolski Teatr Lalki i Aktora, Opole. Reż. Lech Chojnacki, scen. Dariusz Panas, muz. Krzysztof Dzierma. Premiera kwiecień 2002.





Zza parawanu

Dariusz Czajkowski

Jeszcze młody, ale jakże utalentowany. Zaskakuje doskonałym warsztatem aktorskim, posiada niezwykle zdolności animacyjne, ma w swoim dotychczasowym dorobku artystycznym 27 premier – Dariusz Czajkowski. Aktor będziańskiego Teatru Dzieci Zagłębia im. Jana Dorniana. Absolwent Studium Aktorskiego w Będzinie.

Swoją przygodę z teatrem rozpoczął już w liceum, występując w amatorskim teatrze Heliotrop przy Wojewódzkim Centrum Kształcenia Estetycznego Dzieci i Młodzieży w Bielsku-Białej. Już wtedy był załascynowany światem teatru i możliwością tworzenia własnej rzeczywistości.

Z czasem poznaje ową niezwykłość i odrębność sztuki teatralnej; kształtowanie postaci jest dla niego zupełnie nowym, ale jakże wspaniałym doświadczeniem. Pojawiają się debiutanckie role w *Kabareczku Bum Cyk Cyk*,



w *Goldoniadzie wg Awantury w Chioggi* Carlo Goldoniego czy w przedstawieniu *Tygrys Tańczy dla Szu – Hin* Anny Świrszczyńskiej. To właśnie ten ostatni spektakl w reżyserii Janiny Keszczowskiej sprawił, iż jak sam mówi pokochał lalki.

Dotąd załascynowany aktorstwem w teatrze dramatycznym, teraz spotyka aktorów – lalkarzy, których niezwykła sprawność i technika animacyjna wywołują złudzenie autentyczności fikcyjnego przecież świata scenicznego.

W upływającym sezonie teatralnym Dariusz Czajkowski wystąpił w trzech premierach: *Koncert Sylwestrowym* w reż. Arkadiusza Klucznika, *Rozprawie o średniowieczu* Honoraty Magdeczko-Capote oraz w *Pinoku* w reż. Konrada Dworakowskiego. Rola Pinokia w jego wykonaniu to niewątpliwie dowód, iż jest on znakomitym artystą.

W działaniu D. Czajkowskiego brak najmniejszego zbędnego ruchu, każdy gest ma swój cel. W sposób perfekcyjny operuje bogatym warsztatem zarówno w grze z lalką jak i własnym ciałem. Animowana przez Dariusza Czajkowskiego drewniana lalka głównego bohatera, zdaje się być żywa. W czasie spektaklu zaczyna żyć własnym życiem i wydaje się, że wcale nie potrzebuje swojego animatora.

Nie sposób nie wspomnieć również o granych przez Czajkowskiego rolach w ubiegłych sezonach: *Królewicza w Królestwie Śnieżce*, *Króla w Kopciuszku*, *Bestii w Pięknej i bestii*, *Jemno w Trzewiczkach Andersena* czy *Siwka Złotogrzywka w Szewczyku Dratewce*.

Dariusz Czajkowski to artysta, który wzrusza i bawi. Aktor – lalkarz, który na oczach widza potrafi ożywić lalkę, „brutalnie” obdeżyć ją z przedmiotowości po to, by tchnąć w nią życie, smutek i radość, lęk i strach, tży i uśmiech. W każdym kolejnym spektaklu udowadnia swą znakomitą formą artystyczną. (Małgorzata Langier)

Premier w Arlekinie

„Podarujmy łódzkim dzieciom wakacje” – pod takim hasłem odbył się w dniach 31 maja - 2 czerwca zorganizowany z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka przez Teatr Lalek Arlekin w Łodzi wielki charytatywny koncert, z którego cały dochód przeznaczony został na wakacyjne wyjazdy dla najuboższych dzieci.

Przygotowano liczne atrakcje, a wśród nich bezpłatny pokaz spektaklu marionetkowego Teatru Arlekin – *Piękna i Bestia*.

Gościem specjalnym był Premier RP Leszek Miller, który objął patronatem łódzką imprezę. W sobotnie popołudnie na scenie Teatru Lalek Arlekin, w białym kitted wcielił się w rolę doktora i wspólnie z 5-letnią Tolą wyrecytował wiersz Jana Brzechwy pt. *Zaba*.

Dramatik aus Polen

14 czerwca w Collegium Polonicum w Słubicach z okazji Polsko-Niemieckich Targów Młodzieży odbyła się premiera wydawnicza publikacji *Polska dramaturgia* przygotowanej przez Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu i Teatralne Centrum Dzieci i Młodzieży w RFN, zawierającej sztuki teatralne Liliany Bardijewskiej, Krystyny Chołoniewskiej, Radosława Figury i Piotra Tomaszuka. Prezentacji publikacji i dyskusji z autorami towarzyszył gościnny występ Teatru Animacji z Poznania, który pokazał *Nieobecnego* K. Chołoniewskiej w reż. Jerzego Moszkowicza.

POLSKA DRAMATURGIA
DRAMATIK AUS POLEN



Teatr bunraku – warsztaty

Polski Ośrodek Lalkarski POLUNIMA i Teatr Lalek Arlekin w Łodzi zorganizowały w dniach 18-19 czerwca warsztaty teatralne, których tematem był „Teatr bunraku: lalka – typy i budowa”.

Program warsztatów obejmował zagadnienia z zakresu: historii i cech charakterystycznych teatru bunraku, konstrukcji lalki i techniki animacji.

Pierwszego dnia uczestnicy wysłuchali wykładów Waldemara Wolańskiego – dyrektora Arlekina i Iwony Brzezińskiej – kierownika pracowni plastycznej tego teatru oraz obejrzeli filmy wideo, korespondujące z tematem warsztatów.

W drugim dniu zajęć zgromadzeni w sali kameralnej teatru mieli niepowtarzalną okazję przyjrzeć się pracy artystów z Teatru Lalek w Awaji w Japonii, którzy bardzo interesująco opowiadali o tajnikach tej unikalnej techniki lalkowej oraz chętnie odpowiadali na kierowane do nich liczne pytania.

W warsztatach wzięły udział 23 osoby.

Nowości wydawnicze

■ Alfabet teatru

Po niezwykle udanych (i nagradzanych) książkach serii „Z Pegazem”, „Z Rumakiem” i „Z Zebłą”, Agencja Edytorska Ezop wydała swą kolejną publikację, która została dostrzeżona na rynku czytelnicy: **Alfabet teatru dla analfabetów i zaawansowanych** Tadeusza Nyczka. Jak pisze autor książka jest **zbiorem różnej długości haseł dotyczących teatru**.

A konkretniej: czymś w rodzaju słownika pojęć i terminów teatralnych - tych całkiem zasadniczych i tych trochę mniej. Wszystkie one składają się na bogaty i kolorowy świat teatru, gdzie swoje miejsce ma zarówno aktor, autor czy dekorator, ale też portiernia i deska sceniczna. Znajdziecie tu fakty, pojęcia i zjawiska dotyczące historii i teorii teatru, a także obyczajów, z których wiele może się komuś postronnemu wydać co najmniej zdumiewających.

Książkę swoimi ilustracjami opatrzył Kazimierz Wisniak, a nabyć ją można w wydawnictwie Ezop, tel./fax. (022) 663 08 59, e-mail: 2ezop@wp.pl

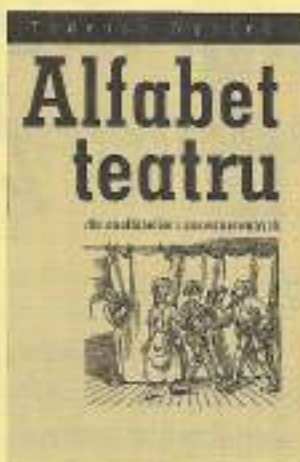
Na str. 6 fragment *Alfabetu* poświęcony teatralnym zabobonom.

■ Teatr figur

Pojawiło się nowe pismo o tematyce teatralnej - **Kwartalnik teatralny** wydawany przy Kole Naukowym Uniwersytetu Jagiellońskiego „Scena Akademicka” w Krakowie. Jego celem jest - jak piszą wydawcy - prezentacja dokonań najmłodszych pracowników nauki - studentów, magistrantów, doktorantów - zajmujących się teatrem i dramatem. Pierwszy numer kwartalnika poświęcony jest teatrowi figur i zawiera m.in. pracę Zuzanny Głowackiej o tureckim teatrze cieni, Małgorzaty Koch-Butryn o teatrze Tadeusza Kantor, Jarosława Orządały o Teatrze Laboratorium, Doroty Calki o teatrze prywatnym Marli Weryho i Agnieszki Kulus o masce w teatrze.

Publikacja zawiera też spis prac magisterskich znajdujących się w archiwum Katedry Historii i Teorii Teatru UJ i jest to bodaj pierwszy dostępny indeks (niemal wszyscy czytelnicy Kwartałnika od niego zaczynają swą lekturę). **W Łoży Mistrzów** redakcja publikuje tekst Henryka Jurkowskiego *Metamorfozy teatru lalek*.

Następny numer *Kwartalnika* poświęcony będzie muzyce w teatrze. Pismo można nabyć m.in. za pośrednictwem redakcji, e-mail: kwartalnikteatralny@wp.pl



■ Pokażę Ci świat

Białskie Stowarzyszenie Artystyczne Teatr Grodzki wydało publikację **Pokażę Ci świat** będącą zbiorem ćwiczeń, zabaw i etiud teatralnych w wyborze i opracowaniu Marii Schejbal. Publikacja powstała w ramach grantu, jakie Stowarzyszenie otrzymało od Unii Europejskiej na realizację projektu *Warsztaty teatralne dla grup dysfunkcyjnych na rzecz ich integracji ze społeczeństwem*. Adresatem publikacji są terapeuti, nauczyciele i instruktorzy teatralni, a zebrane w książce ćwiczenia są znakomitym materiałem pomocnym w budowaniu zespołu, poznawaniu warsztatu aktorskiego i reguł sztuki scenicznej - zanim powstanie spektakl teatralny. Publikacja do nabycia za pośrednictwem Stowarzyszenia Teatr Grodzki, e-mail: teatrgrodzki@netpol.pl lub tel. (033) 812 04 55.



Publikacja do nabycia za pośrednictwem Stowarzyszenia Teatr Grodzki, e-mail: teatrgrodzki@netpol.pl lub tel. (033) 812 04 55.

■ Wilk

Chodził lalkarz światem

Serce miał rogate

Duszę jak sam papież

I sto diabłów w łapie...

Takim auto-epitafium Jana Wilkowskiego kończy się dopiero co wydana przez Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku książka Piotra Damulewicza **Spowiedź w drewnie czyli rzecz o Janie Wilkowskim**. Autor publikacji - aktor Białostockiego Teatru Lalek, wykładowca Akademii Teatralnej oraz - przede wszystkim - uczeń Jana Wilkowskiego w sposób niezwykle ciekawie prezentuje legendarną postać wielkiego artysty, a czyni to poprzez swoje wspomnienia, komentarze i szkice do portretu (zwane przez autora „absolucja”), a także zapisy magnetofońowe zawierające rozmowy z Wilkowskim i wypowiedzi twórcy. Książka do nabycia w Wydziale Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku, tel./fax (085) 743 53 53



Informujemy
wszystkich członków POLUNIMA
i czytelników „Teatru Lalek”,
że z przyczyn finansowych
kolejny - podwójny numer pisma 2/3-2002
- ukaże się we wrześniu 2002 r.

Nasi w Atlancie



W dniach 20-23 czerwca w Centrum Lalkarskim w Atlancie odbyło się posiedzenie Rady UNIMA połączone z posiedzeniem Komitetu Wykonawczego oraz festiwalem amerykańskich lalkarzy. Polską reprezentowali: **Waldemar Wolański** - Prezydent POLUNIMA oraz **Marek Waszkiel** - członek Komitetu Wykonawczego oraz przewodniczący Komisji Szkolnej UNIMA. W trakcie obrad m. in. przyjęto rezygnację prof. **Henryka Jurkowskiego** z szefa komitetu redakcyjnego Światowej Encyklopedii Lalkarskiej. **Marek Waszkiel** złożył sprawozdanie z działalności Komisji Szkolnej oraz poinformował o odbywającym się w Białymstoku Międzynarodowym Festiwalu Szkół Lalkarskich, a **Waldemar Wolański** - z działalności POLUNIMA.

W Atlancie podjęto dyskusje m. in. na temat nowych zasad ustalania składek członkowskich oraz dyskusję nt. nowego pisma (powołanego przez Margaretę Niculescu) - *Eppur si muove (A jednak się kręci)*. Zaprezentowano pierwszy numer pisma, które odąd będzie się ukazywało 3 razy w roku. Jego cena - 8 euro, a w sprawie prenumeraty można się kontaktować z Biurem POLUNIMA w Łodzi.

Teatry za granicą

■ **Będziński Teatr Dzieci Zagłębia** w dniach 17-19 maja wziął udział w Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalek w Viljandi (Estonia), gdzie pokazał swoje najnowsze przedstawienie *Księżniczka na ziarnku grochu*. Ponadto - z inicjatywy Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie oraz Ambasady Rzeczypospolitej w Tallinie, teatr prezentował przedstawienie dla dzieci litewskiej i estońskiej Polonii.

■ **Studenci Wydziału Lalkarskiego PWST we Wrocławiu** wzięli udział w Międzynarodowym Festiwalu Heinricha von Kleista we Franfurcie nad Odą, zorganizowanym w dniach 28 czerwca - 3 lipca. Przygotowali sceny (marionetkowe) z *Księcia Homburgu* pod opieką artystyczną Jacka Radomskiego. W trakcie festiwalu odbyły się warsztaty dla studentów szkół teatralnych.



Personalia

■ Nowym dyrektorem Wrocławskiego Teatru Lalek został **Aleksander Maksymiak** - aktor i reżyser, wykładowca w Wydziale Lalkarskim PWST we Wrocławiu. Poprzedni dyrektor - **Wiesław Hejno** pełnił tę funkcję od sezonu 1981/82.

■ Odbyły się wybory władz szkół teatralnych na nową kadencję. Proroktorem Akademii Teatralnej - Wydziału Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku został ponownie **Marek Waszkiel**, a Wydziału Lalkarskiego PWST we Wrocławiu, także ponownie - **Jacek Radomski**.

Nowi dziekani to: we Wrocławiu - **Jolanta Góralczyk**, a w Białymstoku - **Wojciech Kобрzyński**.



Zabobon

Alfabet TADEUSZA NYCZKA teatru

czyli przesąd teatralny, ma moc zwyczaju przekazywanego z pokolenia na pokolenie, więc dziedzictwa już świętego. W zabobonie teatralnym przechowuje się anonimowa, zbiorowa pamięć pierwotnych źródeł teatru, jakimi były magia, religijne rytuały, poczucie obcowania z duchami. Nikt przecież postępujący się rozumem nie dojdzie, dlaczego trumna na scenie musi oznaczać, że niebawem kogoś w teatrze spotka jakieś nieszczęście, przede wszystkim ->dyrektora. Albo dlaczego nie uchodzi w teatrze gwizdać (podobno można zostać wygwizdanym na scenie), a także na początku -> sezonu dzwonić i grać na fortepianie. Albo po co przydeptywać stracony przypadkiem na podłogę ->egzemplarz roli (niby żeby jej „nie położyć”). Francuzi nie mówią głośno na scenie słowa „sznurek”, a Amerykanie „indyk” (może dlatego, że to ich narodowy ptak świąteczny i do frymarchenia po teatrze się nie nadaje). Anglicy uważają, a za nimi wszyscy inni, że granie Makbeta nic dobrego nie przyniesie, wręcz przeciwnie, zaś Niemcy mają za pechowego - swojego Fausta. Aktorki boją się rozsypiania pudru (wylecą z teatru) i otwierania parasola (sztuka padnie). Krótko mówiąc, na każdym kroku coś w teatrze czyha i aż trudno pojąć, że w ogóle ta instytucja jeszcze działa. Niewielką chyba pociechą będzie zabobon dość nowego chowu, bo ponoć sprzed półwiecza zaledwie, o dziwo pozytywny, pochodzenia amerykańskiego, o nazwie gipsy robe, cygańska suknia. Wedle niego jeśli jaka niewiasta w dniu premiery pojawi się w teatrze w takiej właśnie barwnej i efektownej sukni, sukces murowany. Ale skąd brać Cyganki na premierach?